Nr. 11. Kraków, 17 marca 1905. Rok XXII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Cena ogłoszeń za 10 cm. 80 halerzy za pierwszy raz, a 60 halerzy za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów »Tygodnika Rolniczego« o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 halerzy za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje Administracya „Tygodnika Rolniczego“ w Krakowie, ulica Basztowa l. 6.

TREŚĆ:

O zakładaniu spółek mleczarskich pod patronatem Wydziału krajowego.
Uchwały powzięte przez XL Radę Ogólną c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego (w dniach 3 i 4 marca 1905 r.).
Taryfy kolejowe ze stanowiska interesów rolnictwa.
Zebranie właścicieli gorzelń.
Instrukcya dla Towarzystw rolniczych okręgowych — napisał Stefan Bojanowski.
Sprawy bieżące.
Rozmaitości.
Wiadomości handlowe.

O zakładaniu spółek mleczarskich
pod Patronatem Wydziału krajowego.

Wyszła świeżo z druku pod powyższym tytułem obszerna broszura (92 str.) Dr. Stefczyka jest już II-gą z rzędu tego samego autora. Pierwsza książeczka „o zakładaniu spółek mleczarskich“ przed kilku laty wydana nakładem Komitetu Tow. roln. w Krakowie odpowiadała zupełnie potrzebom budzącego się wówczas w kraju przemysłu mleczarskiego. Od czasu tego sprawa mleczarstwa postąpiła naprzód sporo pod każdym względem, a w szczególności okazało się, że o racyonalnym rozwoju mleczarstwa rozstrzygnie przedewszystkiem idea asocyacyi, bo tylko „o wspólnych siłach“ uzyska się moc materyalną i moralną i możność zużytkowania wszystkich sił techniki w zastosowaniu do wyrobu masła.

W ślad za budzącą się świadomością właściwego kierunku racyonalnej pracy na polu przemysłu mleczarskiego zjawiła się potrzeba ujęcia w pewne karby i normy rozstrzelonych słów poglądów, dobrych chęci i dobrych myśli w dążeniu do celu. Otóż w wysokim stopniu czyni temu zadość powyższa broszura Dra Stefczyka, która krystalizując w sposób ścisły wszystkie argumenta, staje się niezbędną we wszelkich pogadankach o mleczarstwie.

Krótki już przegląd rozdziałów pojedynczych powinien zachęcić każdego pracującego w mleczarstwie do szczegółowego przeczytania tej broszury. Po przedstawieniu treściwem dotychczasowego rozwoju mleczarstwa, a w szczególności spółek mleczarskich u nas w kraju i po porównaniu go z Danią i Szwecyą, przytacza autor na końcu jako przykład zachęcający dla nas, a jedyny w swoim rodzaju może w całej Europie rozwój spółki mlecz. w Rybnej pod Krakowem jako dowód, że nie tak znowu źle u nas, kiedy znalazła się i wytrwałość i siła, w spółce opartej na 600 przeszło ludziach, na czele której stoi „swój zarząd“ i „swój“ jest kierownikiem mleczarni, która to spółka wykazując rok rocznie zyski, po 4-ch latach przenosi się z chałupy wiejskiej do gmachu zbudowanego z własnych prawie funduszów i słusznie dlatego kończy autor rozdział pierwszy zdaniem „W rozumnej a wspólnej pracy i w zaufaniu we własne siły tkwi nasza przyszłość na każdem polu działania; świadczy o tem nie tylko rozwój mleczarstwa za granicą, ale także jego początki w naszym kraju. Więc podążajmy tak pewną drogą“.

Rozdział II omawia Zadania i rodzaje spółek mleczarskich, z którego dowiadujemy się, że autor zajmuje się głównie mleczarniami spółkowemi tego typu, które zatrzymują dla siebie jedynie śmietankę, a w dalszych rozdziałach przeprowadza konsekwentnie wszystkie momenta w tworzeniu się takiej spółki, omawia stosunek dostawców mleka do spółki mleczarskiej przy czem wprowadza autor pewien rygor tak w dostawie jak w dotrzymaniu zobowiązań, wskazuje na ułatwienie przez wspólny dowóz mleka, przez urządzenia filij śmietankowych wskazuje dalej na znaczenie ulepszonych aparatów i naczyń mleczarskich do przechowywania i konserwowania mleka, na korzyści wypłaty za mleko wedle procentowej zawartości tłuszczu itd. które to przepisy jak dotąd z trudnością dadzą się u nas zastosować pomimo swojej bezwarunkowej wartości i racyonalności, zwłaszcza we wspólnej mleczarni. Różnorodne korzyści które spółkowa mleczarnia powinna dawać członkom spółki, są przedmiotem czwartego rozdziału:

1. większy a przytem łatwy i stały dochód pieniężny z tej samej ilości mleka, 2. udział w zyskach czystych, 3. dla użytku domowego i gospodarskiego pozostaje cała ilość chudego mleka w stanie słodkim przedstawiająca wysoką wartość pokarmową, 4. zaoszczędzenie miejsca i wydatków w domu, dalej czasu, strat w nabiale, 5. spółka pociąga za sobą dbałość o dobór krów, ich należyty wychów i dobre żywienie a za tem idzie ulepszenie uprawy roślin pastewnych itd. cały łańcuch pożytecznych korzyści które dźwigają zamożność gospodarza i pomnażają bogactwo całego kraju.

„Osiągnięcie tych korzyści nie jest iluzoryczne ale tam tylko naturalnie gdzie są najkorzystniejsze warunki ogólne dla założenia i rozwoju spółki mleczarskiej a więc gdzie a) ludność rolnicza posiada dużo krów rozdzielonych przeważnie pomiędzy średnie i większe gospodarstwa włościańskie, b) gdzie niema łatwego i korzystnego zbytu na mleko świeże a istnieje znaczny wyrób masła domowym sposobem“, c) gdzie

jest obfitość paszy obok korzystnych warunków dla zwiększenia jej produkcyi, d) gdzie rolnicy troszczą się także w zimie o dobre żywienie i utrzymanie krów, e) gdzie osada jest wielką a skupioną, f) gdzie drogi i środki komunikacyjne są dobre i dogodne, g) gdzie ludność rolnicza jest oświeconą, oszczędną i zapobiegliwą, h) gdzie inne stowarzyszenia i spółki przygotowały grunt i usposobienie skłonne do zbiorowej pracy". W tanich miejscowościach spółka zapewni sobie dostateczną ilość mleka do przeróbki i tam opłaci się mleczarnia urządzona wedle wymogów techniki i hygieny pod umiejętnem kierownictwem.

Fundusze znajdą się łatwo bo i członkowie spółki zrozumiawszy jej racyonalność chętnie złożą udziały a przytem i kraj i Towarzystwa rolnicze udzielą chętnie pomocy z funduszów subwencyjnych.

Tu autor zwraca szczególną uwagę na korzyści jakie spółka osiągnie kiedy wejdzie pod opiekę Patronatu, spółka uzyska:

1. bezpłatną pomoc techniczną, 2. bezpłatny nadzór, 3. bezzwrotny zasiłek 200 kor. (na zarejestrowanie się, książki druki itd.), 4. główne maszyny mleczarskie do bezpłatnego użytku, 5. pożyczkę 3% zwrotną w ciągu 10 lat.

Nie ulega więc wątpliwości, że kożyści te są nader wielkie i spółki rosnąć powinny jak grzyby po deszczu, a z drugiej strony zaznaczyć wypada nadzieję, że szczęśliwa myśl oddania spółek pod opiekę Patronatu daje im zapewnienie trwałości bytu i rozwoju.

W dalszych rozdziałach przeprowadza autor kalkulacye rentowności mleczarn różnej wielkości. Kalkulacye te pozwalają na zoryentowanie się przed ostateczną decyzyę czy mleczarnia opłaci się lub nie. Posłużyć one mogą dla spółek i dla prywatnych mleczarń.

Pouczenie jak należy postąpić aby zapewnić sobie pomoc władz, wzory różnych formularzy i wzorowy statut, stanowią ostatnie ustępy pracy autora, który tak wybitnie zasłużył się około rozwoju stowarzyszeń rolniczych w naszym kraju. Jednem słowem możemy gorąco polecić wszystkim dokładne przestudyowanie tej broszurki. *J. T. G.*

Uchwały

powzięte przez XL Radę Ogólną c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

(w dniach 3 i 4 marca 1905 r.).

I. Na podstawie sprawozdania Komisyi rachunkowej przedłożonego przez dr. Aleksandra Raciborskiego

1. Rada Ogólna udziela Komitetowi absolutoryum z obrotu funduszów za rok 1904;

2. Ze względu na to, że, jak się o tem naocznie przekonała komisya, płaca pana buchaltera Grużewskiego jest zbyt skromna i w żadnym nie stoi stosunku do jego już bardzo obszernej pracy, która nawet w szybkiem tempie z każdym rokiem wzrasta;

Rada Ogólna uchwala dla tegoż buchaltera, za wzorowe prowadzenie ksiąg i rachunków, z funduszów ogólnych Zarządu, remuneracyę w kwocie 600 koron;

3. Rada Ogólna, przyjmując budżet, w którym suma przychodów wynosi 55.673 koron 58 groszy, a suma rozchodów 62.172 koron 33 groszy, uchwala:

a) Rozkład niepokrytych potrzeb Zarządu centralnego w sumie 6.499 koron 25 groszy na Oddziały, według stopy procentowej 35% od należytości wkładek obowiązujących członków, w każdym Oddziale zebrać się mających;

b) Należytości obowiązkowe każdego Oddziału, według tej stopy procentowej obliczone i w budżecie wyszczególnione, mają być w ciągu roku 1905, odnośnie do § 15 lit. *d)* statutu, do kasy Towarzystwa wniesione;

4. Zważywszy, że czasopismo *Rolnik*, rozszerzone obecnie co do treści i formy, może już zaspokoić potrzeby inteligentnego rolnika;

Zważywszy, że należy dążyć do tego, by organ ten podnosił się i rozwijał przez umieszczanie liczniejszych oryginalnych artykułów i sprawozdań handlowych z targów wielkoświatowych, byłoby wielce wskazanem, by Rady Oddziałów, porozumiawszy się z sobą, powzięły jednobrzmiącą uchwałę, zapewniającą temu czasopismu wydatniejszą subwencyę — z którego to funduszu należałoby również podnieść płacę redaktora *Rolnika*.

II. Na podstawie referatu dr. Kornela Paygerta:

Walne Zgromadzenie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego uważa sprawę upaństwowienia Kolei północnej za jeden z najważniejszych naszych postulatów i wyraża nadzieję, iż poselskie Koło polskie we Wiedniu wszelkich starań dołoży, aby sprawa ta jak najprędzej załatwioną została.

III. Na podstawie referatów p. Aleksandra Pragłowskiego (Oddział przemyski) i dr. Mikołaja Krzysztofowicza:

1. Rada Ogólna uznaje, iż ubezpieczenie służby i urzędników gospodarskich na wypadek niezdolności do pracy i na starość, jest postulatem dyktowanym zdrową polityką socyalną i względami sprawiedliwości;

2. Rada Ogólna poleca Komitetowi, aby czuwał nad tem, iżby ustawodawcze przeprowadzenie tej sprawy miało na względzie ciężkie położenie rolnictwa naszego i było zgodne z interesami i odrębnymi warunkami kraju;

3. Rada Ogólna poleca Komitetowi wpleść w uchwalone przepisy projektu ustawy paragrafy, któreby obawą częściowej utraty nagromadzonych przez służbę praw do zaopatrzenia, wiązały tę służbę do pozostawania u tego samego służbodawcy;

4. Komitet zechce czuwać nad tem, aby w razie przyjścia do skutku ustawy o ubezpieczeniu i zaopatrzeniu na starość służby i urzędników rolniczych, zarząd główny tej instytucyi nie był scentralizowany w Wiedniu, ale poruczony pokrewnym instytucyom w poszczególnych krajach koronnych, a w Galicyi Towarzystwu Wzajemnej Pomocy urzędników prywatnych. (Poprawka p. Adama Ożarowskiego).

IV. Na podstawie referatu p. Mieczysława Zajączkowskiego (Oddział brzeżańsko-podhajecki) i wiceprezesa Stanisława Brykczyńskiego:

Poleca się Komitetowi, aby poczynił starania:

1. O przymusowe stosowanie § 9 ustawy o chowie bydła co do obowiązku gmin zapewnienia dostatecznej liczby buhajów licencyonowanych;

2. O ścisłą kontrolę ze strony Komisyi licencyjnych, tudzież organów władzy autonomicznej nad należytem utrzymaniem buhajów licencyonowanych. Ten sam obowiązek ciąży na Oddziałach Towarzystwa co do buhajów subwencyonowanych i subwencyjnych. W razie nienależytego utrzymania, spowodowane ma być umieszczenie takich buhajów u innego hodowcy, dającego w tej mierze lepszą rękojmię;

3. Aby §. 16. ustawy o chowie bydła został zastosowany, a przekraczający go w rzeczywistości surowej karze podlegali.

V. Na podstawie referatów pp. Ignacego Podlewskiego, Leona Podlewskiego i Leona kniazia Puzyny (Oddziały: tarnopolski i pokucki), oraz pp. wiceprezesa Artura Zaremby Cieleckiego, Juliusza Fromla i Oskara Schnella:

Poleca się Komitetowi, by poczynił kroki u c. k Rządu:

1. Aby ile możności zwijał dziś istniejące stacye ogierów, a rozdawał je bezpłatnie hodowcom (in Privatpflege), przyczem uwzględniony być ma równomierny rozdział terytoryalny;

2. Aby przy wydawaniu ogierów w najem, obliczano czynsz najmu od rzeczywistej wartości konia, otaksowując go co lat kilka, lub obniżając ten czynsz w miarę wieku konia;

3. By w interesie hodowców ceny remont podniesione zostały do wysokości 800 koron, jakoteż, by targi na remonty odbywać się mogły w jak najliczniejszych miejscowościach w kraju, na placach publicznych;

4. Wezwać Rady Oddziałów, by w ich zakresie działania, popierając interesa hodowców mniejszych i włościan,

wydatniej i gorliwiej zająć się chciały przebiegiem remontowania;

5. Komitet będzie ogłaszać w *Rolniku* zakupna poszczególne komisyi wojskowych remont po jarmarkach. W sprawozdaniu rocznem zestawi całoroczne zakupna komisyi wojskowych, w stosunku do sprzedanej ilości koni. (Poprawka p. Adolfa Cieńskiego).

VI. Wobec okoliczności, iż memoryał Rady Ogólnej Towarzystwa gospodarskiego z 1902 roku do Wysokiego Koła Polskiego, z powodu bezczynności Rady państwa pozostał bez skutku, a przyrzeczeń danych przez pp. Ministrów wojny i obrony krajowej władze wojskowe nie otrzymały, gdyż:

w roku 1902 strzelała załoga tarnopolska, w obrębie gmin: Tarnopol, Szlachcińce, Łozowa, Kurniki, Stechnikowce, Płotyn, Biała, nietylko 27, 28 i 30 maja, ale 21 i 23 lipca, i 14 i 16 sierpnia;

w roku 1903 strzelano w gminach: Tarnopol, Biała, Czystyłów, Płotyn, Stechnikowce, Łozowa, Kurniki, Szlachcińce, więc w tych samych gminach, co przed rokiem, 27 i 30 czerwca, 1, 13, 14, 16 i 18 lipca, i 27 listopada;

w roku 1904 strzelano w gminach: Bajkowce, Czernichów Mazowiecki, Ohrymowce, Czernichowce, 18 lipca i 20 sierpnia;

poleca się Komitetowi, by wystosował do Koła Polskiego w Wiedniu pismo z przypomnieniem wspomnianego memoryału, w którym domagamy się zmian i uzupełnień przepisów o odbywaniu ćwiczeń w strzelaniu ostrymi nabojami, w szczególności:

§ 5 przepisów: „Directiven für die Aufname und Vergütung von Feld- Wald- und Wildschaden, welche in folge von Waffenübungen entstehen", do § 56 ustawy z dnia 25 czerwca 1895, Art. XXXIX Dziennika praw państwa, oraz punktów 3 i 4 rozporządzeń wykonawczych do tego paragrafu.

Żądanie co do zmiany terminów dla ćwiczeń w strzelaniu ostrymi nabojami modyfikujemy w ten sposób, by czas od 1 lipca do końca października był zupełnie wykluczony od odbywania tych ćwiczeń.

Komitet zechce w właściwem miejscu zwrócić uwagę, iż odbywanie ćwiczeń na łąkach i pastwiskach, zwłaszcza w porze tajania śniegu i deszczowej, ogromne szkody rolnikom wyrządza, że więc na te grunta powinno się w porze takiej nie wchodzić ani wjeżdżać. (Poprawka br. Juliana Brunickiego).

VII. Na podstawie referatów p. wiceprezesa Artura Zaremby Cieleckiego (Oddział podolski) i księcia Witolda Czartoryskiego:

1. Rada Ogólna wzywa pojedyncze Oddziały do jak najdalej idącej pomocy na odpowiednie wydawnictwo *Rolnika*, w sposób, który każdy Oddział uzna dla siebie za najwydatniejszy.

2. (Na wniosek p. Stanisława Ostaszewskiego): Rada Ogólna poleca Komitetowi, by wznowił jeszcze rokowania z c. k. Towarzystwem rolniczem krakowskiem o wydawnictwo wspólnemi siłami jednego organu fachowego dla obu Towarzystw.

VIII. Na podstawie referatu dyrektora Andrzeja Kędziora:

1. Rada Ogólna c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego uznaje dotychczasową organizacyę kredytu melioracyjnego za niedostateczną i nieodpowiadającą potrzebom upadającego rolnictwa;

2. Rada Ogólna poleca Komitetowi, ażeby się odniósł do Wydziału krajowego o wyjednanie u Wys. Sejmu utworzenia w Banku krajowym oddziału melioracyjnego, któryby podobnie jak czeski Bank krajowy udzielał Spółkom wodnym i poszczególnym właścicielom gruntów pożyczek, nisko oprocentowanych i umarzalnych w latach 50 do 78, a to przy pomocy emisyi, obligów melioracyjnych, niemniej też o wyjednanie w drodze konstytucyjnej dla tych obligów melioracyjnych ulg skarbowych, przyznanych w §. 11. ustawy z dnia 30. czerwca 1884. Dz. p. p. Nr. 116. dla przedsiębiorstw subwencyonowanych z państwowego funduszu melioracyjnego;

3. Rada ogólna poleca Komitetowi, ażeby się odniósł do c. k. Rządu o wyjednanie w drodze konstytucyjnej zmiany ustępu drugiego punktu 5. §. 2. ustawy z dnia 6 lipca 1896. Dz. p. p. Nr. 144. w tym kierunku, ażeby renta melioracyjna przy 4% odsetkach nie przynosiła 4·4 kapitału bez dodatku na administracyą.

IX. Na podstawie referatu p. Bronisława Chodkiewicza:

Rada Ogólna c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego poleca Komitetowi:

Utworzenie *stałego Komitetu taryfowego*, którego zadaniem będzie badać bieżące kwestye komunikacyjne, celem powzięcia ostatecznych konkluzyi i nieustającej obrony interesów rolnictwa na polu polityki dróg żelaznych i wodnych.

X. Na podstawie referatu Juliana bar. Brunickiego:

Rada Ogólna c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego poleca Komitetowi, aby poczynił starania:

1. O ustanowienie przez Wys. Wydział krajowy w czasie jak najbliższym posady fachowego inspektora sadownictwa, któryby nadzorował czynności instruktorów powiatowych, szkółki wszelkie i w ogóle akcyą podniesienia sadownictwa miał w swem ręku;

2. O zaprowadzenie przez Wys. Wydział krajowy sadów doświadczalnych w kilkunastu okolicach kraju;

3. Zważywszy konieczną potrzebę wykształcenia fachowych ogrodników sadowych jest rzeczą nieodzowną przyspieszyć reorganizacyę szkoły na Wulce Kapitańskiej.

XI. Na podstawie referatu Wiceprezesa Artura Zaremby Cieleckiego:

Zważywszy, że w myśl ustawy kanałowej i uczynionych ówcześnie przyrzeczeń ze strony Rządu, budowa kanału Kraków-Wiedeń miała się na linii galicyjskiej rozpocząć jeszcze w 1904 r.

Rada Ogólna poleca Komitetowi, ażeby podjął jaknajbardziej energiczne kroki, w celu przyspieszenia budowy kanału Kraków-Wiedeń.

Zważywszy, że c. k. Rząd, który w myśl programu w r. 1904 miał wypłacić na rzecz regulacyi rzek krajowych $1/9$ część całej kwoty 17,000.000 kor., więc blisko 1,900.000 wypłacił za rok ubiegły tylko 1,000.000.

poleca się Komitetowi, aby na właściwej drodze przedstawił Wys. Rządowi potrzebę przyspieszenia regularnej i wczesnej asygnaty kwoty corocznie na regulacyę rzek galicyjskich przeznaczonej.

Na skutek wniosku dr. Aleksandra Raciborskiego zebrała się dnia 3 marca b. r. *ad hoc* wybrana ankieta hodowlana pod przewodnictwem p. A. Zaremby Cieleckiego, która uchwaliła, co następuje:

Pozostaje się przy uchwałach ankiety z dnia 18 listopada, które brzmiały:

a) Nie uwzględnia się żądań dążących do wprowadzenia jakichś nowych ras bydła mlecznego;

b) należy dążyć do podniesienia mleczności bydła krajowego przez zwiększenie ilości obór Oldenburskich;

c) należy na wyraźne żądanie dostarczać do obór zarodowych i na stacye, buhaje po krowach o udowodnionej mleczności w granicach stref hodowlanych;

d) należy zaprowadzić ścisłą kontrolę mleczności krów w oborach zarodowych, tak pod względem ilości, jak i jakości mleka;

e) należy przedsięwziąć rewizyę stref i okręgów hodowlanych.

Uchwałę powyższą Rada Ogólna, jako swoją zatwierdziła w dniu 4 marca 1905 r.

W końcu Rada Ogólna zamianowała członkami honorowymi Towarzystwa gospodarskiego pp.: Ludwika Górskiego, Dzieżbickiego, Kazimierza Chłapowskiego, Zdzisława hr. Tarnowskiego, Proskowetza, ks. Ferdynanda Lobkowicza, hr. Zedtwitza i ks. Fryderyka Schwarzenberga.

(„Rolnik").

Taryfy kolejowe ze stanowiska interesów rolnictwa.

Wydział krajowy rozpoczął ogłaszać sprawozdania krajowego biura kolejowego. Podajemy poniżej wstęp, który daje wiadomość o celach nowego wydawnictwa, tak doniosłego dla rolnictwa:

Jednem z następstw udoskonalenia lądowej i wodnej komunikacyi było wyrównanie i pewne ustalenie handlowych cen masowych produktów na rynkach światowych.

Dotyczy to w pierwszej linii płodów gospodarstwa rolnego, a zwłaszcza zboża.

Możność szybkiej dostawy nawet z najdalszych stron, połączona z taniością transportu, o którą się stara współzawodnictwo poszczególnych przedsiębiorstw przewozowych wykluczyła raz na zawsze smutne zjawiska nadzwyczajnej drożyzny chleba, tak częste w wiekach ubiegłych.

Jestto bezwątpienia najcenniejszym nabytkiem jaki zawdzięczamy nowoczesnej komunikacyi.

Z drugiej strony jednak właśnie te zdobycze nowoczesnej komunikacyi wzbudziły i zaostrzyły przeciwieństwa interesów. W miarę przyrostu ludności i zwiększonych przez oświatę i zamożność wymogów społeczeństwa — stare kulturne państwa europejskie przyjęły mniej lub więcej intenzywny system uprawy roli.

System ten wymagający wielkiego nakładu kapitału i pracy opłaca się tylko przy odpowiednio wysokich cenach zboża. Tymczasem nowoczesne środki komunikacyjne otworzyły rynki europejskie dla zbytu ekstenzywnej, a więc taniej produkcyi niezmiernych obszarów Ameryki, Australii, Indyi, Rosyi europejskiej i azyatyckiej i t. p. Ceny zboża spadły niżej poziomu zapewniającego rentowność intenzywnego gospodarstwa zachodnio-europejskiego.

Stare europejskie gospodarstwa rolne nie mogą się na razie dostosować do nowo wytworzonych warunków.

Trwałe obniżenie cen zboża wymagałoby powrotu do ekstenzywnego systemu uprawy roli, jednakże powrót taki, jeżeli w ogóle bez ciężkich strat możliwy, dałby się przeprowadzić tylko powoli i krok za krokiem, bo kapitałów włożonych w intenzywną gospodarkę łatwo i szybko wycofać nie można.

Mężowie stanu i uczeni znaleźli się więc wobec ciężkiego do rozwiązania problemu: „Państwo przemysłowe — czy rolnicze".

Anglia wybrała to pierwsze, a jakie stąd dla angielskiego rolnictwa i przemysłu wynikły konsekwencye — uwidocznia następujące statystyczne zestawienie:

	rola pod uprawą	konsum. na głowę ludności	handlowa cena		wart. zagran. handlu
	p s z e n i c y				
w roku	akrów	℔ ang.	szyling.	penc.	mil. marek
1871	3,572.000	137	56	8	9.608
1886	2,286.000	205	31	—	11.680
1900	1,845.000	245	26	11	17.548

O ile jednak wybór dla Anglii był łatwy, bo oprócz naturalnych warunków rozwoju przemysłu (węgiel i żelazo) posiada jeszcze Anglia wielkie kolonie, które są dla niej pewnymi dostawcami zboża i odbiorcami artykułów przemysłu, o tyle znowu decyzya dla państw kontynentalnych jest zarówno trudną jak ryzykowną. Na razie kierunek polityki gospodarczej kulturnych państw kontynentu zdradza wybitną tendencyę zamknięcia granic dla przypływu chleba.

Zwycięża zasada Careya, że każdy naród sam dla siebie pożywienie wyprodukować powinien.

W państwie Niemieckiem, które u schyłku wolnohandlowej ery pierwsze wprowadziło cła agrarne wzrosły takowe w przeciągu 25 lat jak następuje i mają obecnie wyraźny charakter prohibicyjny:

	Cło według taryfy autonomicznej z r. 1879		Obecnie uchwalone cło minimalne za 100 kg.	
za 100 kg. pszenicy . . .	1	marka	$5^1/_2$	marki
„ „ „ żyta	1	„	5	„
„ „ „ owsa	1	„	5	„
„ „ „ jęczmienia . . .	—$^1/_2$	„	3	„
„ „ „ słodu	1	„	$6^1/_4$	„
„ „ „ tartego drzewa .	—$^1/_4$	„	$1^1/_4$	„
„ sztukę wołu	20	„	12	M. za 100 kg
„ „ świni	$2^1/_2$	„	10	„ „

W tym stanie rzeczy na pierwszy plan wysuwa się kwestya wzajemnego stosunku polityki transportowej do polityki handlowej.

Ochronna dażność polityki handlowej stoi poniekąd w sprzeczności z dążnością nowoczesnych urządzeń komunikacyjnych, wynikającą z ich historycznego rozwoju.

W budowie dróg żelaznych zaangażowany był początkowo prawie wyłącznie kapitał prywatny. Budowano więc przedewszystkiem linie międzynarodowego dla handlu znaczenia; jako obiecujące największą rentowność. I później, gdy poszczególne państwa akcyę budowy ujęły w swe ręce o kierunku nowych linii decydowały względy jak najkorzystniejszych połączeń z zagranicą. Dopiero gdy najważniejsze międzynarodowe arterye komunikacyjne były w komplecie powstały linie boczne dla właściwego użytku wewnętrznego, które jak naczynia krwionośne dążą również do lub od głównych arteryi.

Cała więc anatomia obecnej sieci komunikacyjnej wykazuje celowość wręcz przeciwną tej, która wznosi szranki cłowe.

Należy przytem pamiętać, że w sieci komunikacyjnej inwestowane są miliardowe kapitały i że kapitały te posiadają naturalną tendencyę możliwie wysokiego oprocentowywania się.

Polityka transportowa zrodziła wolny handel i dobrowolnie dziecka swego nigdy się nie zaprze, a niedawny ten czas, gdy ona dyktowała prawa polityce handlowej (zniesienie ceł przewozowych).

W takim stanie rzeczy jedynie tylko upaństwowienie wszystkich ważniejszych środków komunikacyi, a więc i żeglugi zdoła zbliżyć politykę transportową do kierunku polityki handlowej. A i wtenczas nawet za zupełną harmonię ręczyć nie można, bo łatwa sposobność doraźnego czerpania olbrzymich zysków z monopolu transportowego — fiskalny egoizm państwa na ciężkie wystawi próby. Należałoby więc posunąć się krok jeszcze dalej i wytyczenie kierunku polityki transportowej złożyć w te same ręce, które nadają kierunek polityce handlowej. Jeżeli traktaty handlowe zatwierdzają, a taryfę cłową uchwalają ciała prawodawcze, to i taryfę przewozową a przynajmniej jej główne zasady powinien również ustanawiać parlament.

Nie jest to wcale myśl nowa, lub niewykonalna. Angielska ustawa o kanałach i drogach żelaznych z r. 1888, amerykańska Intestate Commerce, Act, projekt ustawy o taryfach kolejowych Kamila Pelletan, wreszcie projekt ustawy dotyczącej przepisów o ruchu towarowym na kolejach żelaznych uchwalony 1 czerwca 1877 r. przez austryacką Izbę posłów, a odrzucony następnie przez Izbę panów — oto żywe przykłady, że potrzeba ustawodawczego uregulowania zasadniczych kwestyi taryf transportowych odczuwaną była niejednokrotnie i nie w jednem państwie i że przy dobrej woli uregulowanie takie jest możliwe.

W każdym razie — na ukształtowanie się warunków gospodarczych wobec nowych wyżej omówionych prądów polityki handlowej — decydujący wpływ wywrze polityka transportowa. Taryfa przewozowa ma niesłychaną wyższość nad taryfą cłową. W taryfie przewozowej można wyrazić wszystkie możliwe intencye taryfy cłowej i to w najobszerniejszej skali i najdelikatniejszych odcieniach, do czego taryfa cłowa jest wprost niezdolną. Oprócz tego posiada taryfa przewozowa gibkość i rzutkość, których brak taryfie cłowej.

Dość wspomnieć, że taryfą przewozową można sąsiednie państwo na każdym punkcie granicznym inaczej traktować i według potrzeby system traktowania każdej chwili zmienić.

Taryfa cłowa jest prymitywnem narzędziem, taryfa zaś przewozowa jest kunsztownem instrumentem funkcyonującym z matematyczną dokładnością.

Dlatego też w przełomowej dla naszego rolnictwa chwili odnowienia traktatów handlowych i ugody z Węgrami, odpowiedniemu uregulowaniu taryf kolejowych — całkiem słusznie — przypisuje się doniosłe znaczenie.

W szeregu uchwał Wysokiego Sejmu z dnia 16 października 1903, sprawy taryfowe niepoślednie zajmują miejsce, a Wydział krajowy w memoryale dla c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 12 kwietnia b. r. wypracowanym na podstawie powyższych uchwał z uwzględnieniem wyników przeprowadzonych w międzyczasie fachowych ekspertyz zstreścił taryfowe postulaty galicyjskiego rolnictwa w następujących 3 punktach:

Żąda się:

1. reformy taryf wewnętrznych, w celu ułatwienia konkurencyi produkcyi rodzimej z produkcyą węgierską;

2. reformy taryf eksportowych w celu sparaliżowania szkodliwego oddziaływania cła niemieckiego na nasz eksport;

3. zrównania taryf eksportowych z taryfami transitowemi i taryf wewnętrznych z taryfami importowemi;

Niniejsze sprawozdanie zawiera materyał informacyjny do rozwinięcia powyższych taryfowych postulatów, a więc niektóre daty statystyczne o ile takowe można było zebrać, porównawczy pogląd na stan taryf kolejowych w Austryi i państwach ościennych z szczególnem uwzględnieniem taryf galicyjskich, wreszcie środki taryfowej techniki mogące posłużyć do zrealizowania poszczególnych żądań. W alegatach sprawozdania podane są w streszczeniu najważniejsze publikacye taryfowe, oraz tablica do obliczania należytości przewozowych na galicyjskich szlakach c. k. kolei państwowych dla poszczególnych płodów rolniczych.

Pierwszy zeszyt już ogłoszony obejmuje: zboże, rośliny strączkowe, mąkę i wyroby młynarskie.

Zebranie właścicieli gorzelń.

Komitet rozesłał następującą odezwę:

P. T.

Doświadczenie poucza, że producenci spirytusu bardzo często zmuszeni są sprzedawać swój produkt za nieodpowiednie ceny, bądź to z niewiadomości konjuktur handlowych, bądź też z powodów natury finansowej, wobec tego rzeczywisty zysk, skutkiem podniesienia ceny, nie przypada w udziale producentom, lecz pozostaje w rękach sfery handlowej lub rafinerów.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego uważając za swój obowiązek stać na straży interesów rolniczych i połączonego z nimi przemysłu nietylko w znaczeniu magistratualnem, lecz również w kierunku materyalnym, chciałby w tym ostatnim rozwinąć pewną akcyę.

Jest rzeczą jasną, że Komitet nie może występować jako kupiec, lecz dążyłby do zmiany obecnych anormalnych stosunków w porozumieniu z jakąś poważną instytucyą finansową, któraby co do zaliczek, obrachunków e. t. c. sama sprawę załatwiała.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że nowo zawiązany Syndykat Towarzystw rolniczych w Krakowie, jako organizacya handlowa, powstała z inicyatywy sfer rolniczych naszego kraju i najbliżej nich stojąca, mógłby podjąć się stałego pośrednictwa w tej sprawie ku obustronnemu pożytkowi.

Jednak taka akcya, dążąca do uzyskania lepszych cen dla producentów, wymaga w pierwszym rzędzie, aby większa ilość spirytusu stała do dyspozycyi, bo tylko wówczas można liczyć na poważnego kupca i tylko wówczas poważna instytucya finansowa mogłaby przystąpić do akcyi.

Dla zadosyćuczynienia tej potrzebie pozostaje tylko droga transakcyi kooperacyjnej, mianowicie, żeby poszczególni właściciele gorzelń połączyli się dla wspólnej sprzedaży, która w innych wypadkach, jak n. p. przy dostawach wojskowych, wykazała tak dodatnie rezultaty.

Komitet chciałby i w tej sprawie oddać pośrednio swoje usługi interesowanym rolnikom, a mianowicie:

a) postarać się o jak najwyższe ceny;

b) wpłynąć na ułożenie dogodnych warunków zadatków i wypłat.

W tej myśli powzięło zeszłoroczne Ogólne Zebranie c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego następującą uchwałę:

„Poleca się Komitetowi c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie poczynić kroki w celu związania właścicieli gorzelń rolniczych w zachodniej części kraju w jedną organizacyę, któraby w razie jednomyślności z zamierzoną organizacyą lwowską miała na celu osiągnięcie stałej ceny spirytusu. Tendencyą tej organizacyi powinno być uzyskanie odpowiedniej ceny spirytusu dla wszystkich producentów ewentualnie w połączeniu z rafinerami“.

W ciągu czasu, który upłynął od zeszłorocznego Walnego Zebrania, sprawa stała się tem aktualniejszą, że dotychczasowe zadawalniające ceny spirytusu ekskontygentowego uległy zniżce i że w obecnej sytuacyi grozi poważne niebezpieczeństwo dalszego spadku cen spirytusu. Zachodzi przeto konieczność podjęcia bezzwłocznej i energicznej akcyi, celem odwrócenia tego niebezpieczeństwa.

W wykonaniu wspomnianej uchwały zaprasza podpisany Komitet P. T. właścicieli gorzelń rolniczych w zachodniej Galicyi na Zebranie, które odbędzie się w Krakowie w biurze c. k. Towarzystwa rolniczego, ul. Basztowa, L. 6, dnia 29 b. m. o godzinie 10 rano.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Instrukcya
dla Towarzystw rolniczych okręgowych

napisał

Stefan Bojanowski.

Wstęp.

Jednym z najważniejszych warunków rozwoju c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego jest bezsprzecznie to, czy Towarzystwa rolnicze okręgowe, a więc czy jego poszczególne oddziały odpowiadają zadaniu, jakie organizacya rolnicza ma do spełnienia. W Towarzystwach bowiem okręgowych, a więc w tych częściach składowych c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego skupiać się winna organiczna praca wykonywana przez praktycznych rolników, którzy pracując dla rozwoju Towarzystwa pracują również dla dobra własnego. Natomiast Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego skupiając pod wspólnym sztandarem zastępy rolników i jednocząc ich w pracy dla wspólnego celu, winien być przedewszystkiem łącznikiem tych poszczególnych oddziałów Towarzystw okręgowych, ich doradcą, orędownikiem interesów ogólno rolniczych i sumiennym administratorem subwencyjnych funduszów, na podnoszenie rolnictwa przez Rząd i Kraj udzielanych.

Jakakolwiek byłaby działalność i żywotność Towarzystwa okręgowego — większa czy mniejsza, to nie da się zaprzeczyć, że brak, jeżeli wolno tak się wyrazić, „własnego gniazda“, t. j. pewnego środowiska ogólnego ruchu Towarzystwa, jakiem jest dla każdego Stowarzyszenia własny lokal i własne biuro, wpływa z reguły ujemnie na normalny bieg spraw i prawidłowy rozwój Towarzystwa.

W obec braku majątku własnego, w obec niskich wkładek członków i niemożności korzystania z innych funduszów subwencyjnych, mających cel i sposób zużycia ściśle oznaczone, przeważna część Towarzystw rolniczych okręgowych nie miała swoich własnych biur, tylko tułając i z łaski mieszcząc się przy innych instytucyach zatracała swój typ i charakter, a co najważniejsze to to, że przy takiej organizacyi Prezesowie Towarzystw okręgowych w swej pracy nie mieli żadnej pomocy ludzi fachowych, ze sprawami rolnictwa dobrze obzna-

jomionych, którzy nie krępowani innemi zajęciami mogliby się z nimi ich trudną pracą dzielić.

Ażeby temu brakowi zapobiedz Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego udał się o pomoc do Wysokiego Sejmu, który załatwiając w części podanie przychylnie, reskryptem Wydziału krajowego z dnia 9 grudnia 1904 roku L. 117, 474 zawiadomił Komitet, że na posiedzeniu 11 listopada 1904 r. przyznał c. k. krakowskiemu Towarzystwu rolniczemu roczny zasiłek w kwocie 8000 kor. na wzmocnienie działalności jego „Oddziałów“, t. j. Towarzystw okręgowych przeznaczony.

Z pomocą tego zasiłku przystąpił Komitet do zorganizowania osobnych biur, udzielając Wydziałom Towarzystw rolniczych okręgowych jednorazowego zasiłku 300 kor. na urządzenie, a 1000 kor. rocznie na prowadzenie każdego biura, przyczem równocześnie zastrzegł sobie pewne prawa, a między innemi i prawo nadzoru nad sposobem prowadzenia Biura i Ksiąg dla wszystkich Towarzystw okręgowych w jednych i tychsamych opracowanych wzorach, który to wsposób — niniejsza objaśnia „Instrukcya“, dotycząca „manipulacyi biurowej“ i „prowadzenia ksiąg“, poleconych przez Komitet subwencyonowanym biurom Towarzystw rolniczych okręgowych.

I. Manipulacya biurowa.

A) Registratura.

Celem „Registratury“ jest utrzymanie aktów Towarzystwa w należytym porządku i dokładnej ewidencyi.

Ażeby ten cel osiągnąć wystarczy, jeżeli biura Towarzystw rolniczych okręgowych, których korespondencye nie są skomplikowane i nie idą w tysiące, prowadzić będą tylko: *a)* Dziennik podawczy, *b)* Indeks.

a) Dziennik podawczy.

Dziennik podawczy służy do systematycznego, chronologicznie po sobie następującego wpisywania wszystkich spraw, które do Towarzystwa wpływają, lub przez organa tegoż Towarzystwa załatwiane bywają.

Dziennik podawczy powinien zawierać następujące rubryki:

1) Liczbę porządkową,

2) Dzień i miesiąc wejścia,

3) Wymienienie władzy, instytucyi lub strony, od której akt wpłynął, tudzież datę, a jeżeli jest liczba, to i liczbę tego aktu,

4) Krótką treść aktu,

5) W jaki sposób sprawę załatwiano i dokąd załatwienie wysłano,

6) Datę załatwienia,

7) Liczbę fascykulu registratury, do którego akt należy i w którem ma być przechowany.

Postępowanie przy prowadzeniu „Dziennika podawczego“ jest następujące:

Po otrzymaniu poczty, urzędnik, któremu poruczono prowadzenie Dziennika podawczego, sortuje wszelkie nadeszłe akta i wpisuje je do Dziennika podawczego w następujący sposób:

W rubryce pierwszej wpisuje liczbę porządkową, którą też umieszcza na akcie w formie ułamka, przyczem licznik wskazuje liczbę porządkową Dziennika podawczego, a mianownik poddział, t. j. Fascykuł, do którego akt należy, a o którym później będzie mowa. W drugiej rubryce wpisuje datę wpływu, czyli wejścia i tę datę również na akcie umieszcza. W trzeciej rubryce wpisuje nazwisko władzy, instytucyi lub strony (osoby), od której akt wpłynął, uwidoczniając datę, a jeżeli jest liczba, to i liczbę, którą ten akt posiadał wpłynąwszy do biura. W czwartej rubryce Dziennika podawczego wpisuje krótką treść aktu. W piątej rubryce (po załatwieniu aktu przez referenta) wpisuje w jaki sposób akt odnośny załatwiony został. W szóstej rubryce wpisuje datę, pod którą załatwienie aktu wysłane zostało, oraz i miejsce wysłania. W siódmej rubryce Dziennika podawczego wpisuje liczbę Fascykułu, to jest poddziału, do którego sprawa należy.

Zaciągając więc akt do Dziennika podawczego wypełnia się zaraz rubryki: 1, 2, 3, 4 i 7. natomiast rubryki 5 i 6 wypełnia się po załatwieniu i przy wysyłce odpowiedzi lub aktu. Wtedy w rubryce 5 podaje się w streszczeniu sposób załatwienia, n. p. załatwiono: „przychylnie“, „odmownie“, „zwrócono celem uzupełnienia“, „posłano do zaopiniowania temu i temu“, „do wiadomości i do akt“, „ogłoszono okólnikiem z dnia x L. y“ i t. d.

Po wpisaniu aktu do Dziennika podawczego i po zaopatrzeniu go liczbą porządkową, datą i liczbą Fascykułu, oddaje się akt do załatwienia referentowi, którym w Towarzystwach okręgowych jest zazwyczaj albo prezes, albo członek Wydziału, sekretarz, weterynarz i t. d. Referent po załatwieniu aktu oddaje go napowrót, a akt ten z aprobatą prezesa lub jego zastępcy otrzymuje urzędnik do sporządzenia czystopisu i wysyła go z podpisem prezesa lub jego zastępcy i z podpisem sekretarza do osoby i miejsca przeznaczenia, a wypełniając w Dzienniku podawczym rubrykę 5 i 6 w sposób powyżej podany, zaznacza się tem samem, że akt załatwiony został.

Po wysłaniu czystopisu wkłada się akt do teczki odnośnego Fascykułu, a teczkę chowa się do szafy na Registraturę przeznaczoną.

Fascykułem nazywamy poddział, do którego należą sprawy odnośnej, na teczce Fascykułu wymienionej kategoryi. A więc wedle przesłanego przez Komitet Towarzystom okręgowem drukowanego i na tekturze przyklejonego „Podziału akt na Fascykuły“, sprawy dotyczące n. p. koni należą do Fascykułu 6; subwencyjnych stacyi buhajów do Fascykułu 8; mleczarstwa do Fascykułu 16 i t. d.

Przykład: Antoni Osuszkiewicz z Wulki pisze do Towarzystwa rolniczego w Mielcu, że pragnie uzyskać w drodze refakcyi 15% opust kosztów przewozu koleją z Czerniowiec do Jaślan jednego wagonu kukurydzy zakupionej na paszę. Pismo to wpływa do biura 14 lutego 1905 r., a zaciągnięte do Dziennika podawczego następującą, jako „akt“, otrzymuje sygnaturę:

Wpłynęło d. 14/2 1905 r.

$$L.: \frac{178}{21}$$

a to znaczy, że pismo weszło do biura 14 lutego 1905, że wciągnięte do Dziennika podawczego pod liczbą 178 — i że należy do Fascykułu 21, ponieważ ten Fascykuł zawiera „sprawy kolejowe“.

b) Index.

Książka na Index przeznaczona, powinna być mocno oprawioną, z boku musi mieć wszystkie litery alfabetu, a do każdej litery po kilka stron. Index służy do szybkiego wynalezienia aktu i dla tego też do Indexu wpisują się wszystkie sprawy, które są zaciągnięte do dziennika podawczego. Index prowadzi się alfabetycznie, to znaczy, że sprawę wpisuje się do Indexu pod taką literą, jaka literą zaczyna się nazwisko władzy, instytucyi lub strony (osoby), dodając równocześnie liczbę Dziennika podawczego i Nr. Fascykułu.

Przykład: Do Dziennika podawczego zapisano pod L. 107, dnia 5 lutego: „Kowalski Jan zgłasza licencyonowanego ogiera do subwencyi“. Akt ten dostaje, jak już powyżej była o tem mowa, następującą sygnaturę:

Wpłynęło d. 5/2 1905 r.

$$L.: \frac{107}{6}$$

Do Indexu wpisuje się zatem sprawę pod literą „K“ w następujący sposób: Kowalski Jan L. 107/6. To podpisywanie pod liczbą Dziennika podawczego Nru Fascykułu jest rzeczą ważną, bo Kowalski Jan może już w kilku innych sprawach pisał, a wtedy odnośny Nr. Fascykułu wskaże mi, w którym Fascykule znajduje się akt, którego szukam.

Książka „indexowa“ może być zupełnie małą, ale należy ją każdego roku zmieniać, t. j. pierwszego stycznia trzeba zaprowadzić nową do użytku na rok cały, a ta każdoroczna zmiana jest z tego powodu konieczną, ponieważ zapisując sprawy do Indexu, podajemy w nim tylko nazwisko strony, liczbę Dziennika podawczego i Nr. Fascykułu, a nie wpisujemy daty.

B) Expedyt.

Urzędnik prowadzący manipulacyę biurową, otrzymawszy czystopis z podpisem prezesa i sekretarza kładzie weń, potrzebne ewentualnie do niego załączniki (alegata), jak: rachunki, kontrakta, karty licencyjne, wzory i t. d., a umieściwszy to wszystko w stósownej kopercie, wypisuje na niej dokładny adres, a u góry po lewej stronie daje tę liczbę Dziennika podawczego, pod którą korespondencyą się wysyła.

Wszystkie pisma, które Towarzystwo rolnicze wysyła winny być zaciągnięte:

a) do „Książki pocztowej", jeżeli wysyłka ma pocztą nastąpić, albo

b) do „Książki doręczeń", t. j. Filury, jeżeli adresat ma otrzymać wysyłkę przez posłańca.

Tak w książce pocztowej jak i we Filurze powinno się wpisać: datę wysyłki, adres, do kogo akt się wysyła, oraz liczbę wysłanego aktu. We Filurze oprócz daty, adresu i liczby pozostawia się jeszcze jedną wolną rubrykę, w której adresat przez wpisanie swego nazwiska potwierdza odbiór wysyłki.

Oprócz tych dwóch powyżej wymienionych książek pomocniczych, powinien jeszcze expedyt prowadzić książeczkę, w której każdego dnia wysyłki zapisuje się „znaczki pocztowe" zużyte na opłacenie poszczególnych korespondencyi i to każdej z osobna.

c. d. n.

Sprawy bieżące.

Marcowe posiedzenie Komitetu odbędzie się we środę 22-go marca 1905 roku o godz. 9-tej rano, poprzedniego dnia odbędą się posiedzenia sekcyi, a mianowicie hodowlanej o godz. 9-tej rano, gorzelnianej o godz. 11-tej rano, chowu koni o godz. 12-tej rano w lokalu krak. Tow. rolniczego (Basztowa 6).

Syndykat Towaszystw rolniczych. Posiedzenie Rady nadzorczej odbędzie się we wtorek 21-go marca o godz. 4-tej popołudniu w lokalu krak. Towarzystwa rolniczego (Basztowa 6).

Zjazd Prezesów Towarzystw rolniczych okręgowych zwołanym został na poniedziałek 20-go o godz. $3^1/_2$ popołudniu celem zastanowienia się nad stosunkiem działów handlowych Towarzystw rolniczych okręgowych do Syndykatu.

Wydawnictwa c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego. Wyszedł zeszyt trzeci, zawierający „Związki rolników" przez Adama Krzyżanowskiego (Kraków 1905 str. 91 cena 1·50 kor.). Przypominamy, że poprzednie zeszyty zawierają: „Taryfy i refakcye czyli ulgi taryfowe dla gospodarstw rolnych" przez Dr. Zygmunta z Lusławic Taszyckiego (Kraków 1904 str. 68 Cena 1 Kor.), oraz „Żywienie zwierząt gospodarskich ze szczególnem uwzględnieniem pasz treściwych" (Kraków 1904 str. 81 Cena 1 Kor). Wszystkie te wydawnictwa mogą nabywać członkowie Towarzystwa po cenie zniżonej o połowę pomienionej ceny księgarskiej w biurze Komitetu. Druk zeszytu IV-go jest na ukończeniu, zawierać będzie rozprawę p. Stanisława Grabskiego: „Spółki włościańskie".

Od hr. Tarnowskiego Zdzisława, prezesa krakowskiego Towarzystwa rolniczego, nadszedł, wskutek nominacyi go na członka honorowego Towarzystwa gospodarskiego, na ręce prezesa dr. Włodzimierza Kozłowskiego, następujący telegram:

„Do głębi wzruszony okazaną mi łaską i życzliwością bratniego Towarzystwa, gorąco wdzięczny za ten dowód uznania przyjaciół i kolegów na roli, ten wielki a niespodziewany zaszczyt umiem cenić wysoko, i jako członek honorowy Towarzystwa Gospodarskiego dołożę usilnego starania, by w całej pełni odpowiedzieć położonemu we mnie zaufaniu współobywateli. Rącz kochany Prezesie przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie dla siebie, i podać je do wiadomości szanownych Członków Towarzystwa Gospodarskiego". *(„Rolnik") Tarnowski.*

Warunki i objaśnienia dotyczące obesłania „targu na bydło rozpłodowe", który odbędzie się w Krakowie w miesiącu Maju 1905.

§ 1. O dniu i miejscu odbyć się mającego targu zostaną hodowcy dokładnie powiadomieni cztery tygodnie przed targiem.

§ 2. Na targ przyjęte być mogą tylko:

a) buhaje w wieku $1-2^1/_2$ lat,

b) krowy nie starsze jak 8 lat,

c) jałowice cielne od $1^1/_2-3$ lat,

d) „ niecielne od $1^1/_2-2$ lat. rasy: I. fryzyjskiej, II. oldenburskiej, III. simmentalskiej i IV. czerwonej polskiej w należytej kondycyi hodowlanej a nie w stanie opasowym.

§ 3. Na targ może zgłosić hodowca tylko te sztuki, które w porozumieniu z Inspektorem hodowli, jako sztuki odpowiednie na targ wybrane zostały.

§ 4. Sztuki bydła na targ zgłoszone winien hodowca rzeczywiście na targ dostawić.

§ 5. Każda sztuka bydła na targ wysłana musi być bezwarunkowo zaopatrzoną w oddzielny paszport.

§ 6. *a)* Hodowcy, którzy wysyłają zgłoszone na targ bydło koleją, otrzymują z biura Komitetu „Certyfikaty" na zniżenie kosztów przewozu, które z własnych ponoszą funduszów;

b) koszta przewozu bydła koleją do Krakowa, winny być przez hodowcę opłacone przy załadowaniu, gdyż w Krakowie przy wyładowaniu Komitet bydła na kolei wykupywać nie będzie;

c) miejsca dla bydła na targu daje Komitet hodowcom bezpłatnie;

d) Komitet w miarę potrzeby udzieli bezpłatnie pomocy przy doprowadzeniu bydła z kolei na plac targowy;

e) potrzebną paszę mogą hodowcy zakupywać na placu targowym po cenach przez Komitet z dostawcą umówionych.

§ 7. Wszelkie odbyte transakcye t. j. tak sprzedaż, jak zakupno sztuk na targ doprowadzonych muszą być zgłoszone do „Biura targowego".

Niestósowanie się do tego postanowienia pociąga za sobą karę konwencyonalną do 100, t. j. stu Koron na rzecz funduszu targowego.

§ 8. Przez podpisanie odpowiedniej „Deklaracyi" stwierdza hodowca, że tak w jego oborze, jak i w miejscowości, z której bydło na targ wysyła w ciągu 2 lat ostatnich nie było zarazy poranienia krów, a w ostatnich miesiącach nie panowała żadna inna zakaźna choroba bydła rogatego.

Kraków, dnia 14 Marca 1905 r.

Komisya targowa:

Karol Czecz — przewodniczący. *Stefan Bojanowski* — sekretarz.

Ocena masła w Rzeszowie. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu ocen i wystaw masła, jakie odbyło się dnia 20 lutego b. r. w kraj. Szkole mleczarskiej w Rzeszowie, postanowiono, że pierwsza ocena masła odbędzie się w marcu b. r. w Rzeszowie.

Kraj. Biuro mleczarskie zawiadomiło już o tem okólnikiem wszystkie mleczarnie w kraju i przesłało zarazem:

1. Regulamin, w którym cała organizacya ocen i wystaw masła i serów, a także krajowych wystaw mleczarskich jest szczegółowo przedstawioną.

2. Instrukcyę do przesyłki masła na oceny.

3. Formularz zgłoszenia do udziału w ocenach.

Mleczarnie, które pragną wziąć udział w najbliższej ocenie masła, muszą jaknajprędzej zwrócić przysłany przez Biuro formularz, wyraźnie w nim zaznaczając, że na marcowe oceny masło nadeszlą.

W myśl regulaminu do udziału w ocenach mogą być dopuszczane wszystkie mleczarnie spółkowe, a z prywatnych te, które przerabiają na masło przeciętnie po 200 l. mleka dziennie, czyli rocznie 72.000 l. mleka, więc w zgłoszeniu mleczarnie muszą podać: 1) ile mleka w roku 1904 przerobiły i 2) ile mleka obecnie dziennie przerabiają.

Mleczarnie, które do udziału w ocenach zgłoszą się a ustanowionym wymaganiom odpowiadają, dostaną I. wezwanie do wysłania pierwszej próbki masła.

Jeżeli mleczarnia w chwili otrzymania wezwania ma gotowe świeże masło deserowe (z tego samego lub poprzedniego dnia), to należy wysłać 3 klg. tego masła. Gdyby zaś w chwili nadejścia wezwania mleczarnia gotowego masła nie miała, to należy wziąć masło z następnego dnia. W każdym razie próbka

musi być wysłana najpóźniej w ciągu 24 godzin od chwili wręczenia wezwania.

Do wezwania dołączone będą:

1. formularz o ruchu mleczarni,
2. kartka z adresem.

Na pytania zawarte w formularzu należy odpowiedzieć i po podpisaniu przez właściciela mleczarni i wyciśnięciu pieczęci włożyć do koperty, a kopertę do skrzynki z masłem.

Kartkę z wydrukowanym adresem nakleja się na skrzynce; wysyłać należy opłatnie.

W kilka dni (przeciąg czasu będzie zmieniany) mleczarnie otrzymają II. wezwanie do wysłania drugiej próbki masła.

Tym razem należy wysyłkę uskutecznić w ten sam sposób, jak za pierwszym razem.

Z oceną masła połączone będzie zebranie właścicieli i kierowników mleczarń wogóle osób, którzy w tej gałęzi gospodarstwa pracują. Termin zebrania będzie oznaczony w II. wezwaniu.

Program zebrania:

1. Wyjaśnienia, dotyczące nadesłanych próbek masła.
2. Ogłoszenie i omówienie wyniku ocen.
3. Dr. Rylski, dyrektor kraj. Szkoły mleczarskiej. Demonstracya nowego wygniatacza.
4. P. Michał Bielikiewicz. Przemysł mleczarski w Danii.
5. Inż. Zygmunt Chmielewski, lustrator Biura Patronatu nad Spółkami. Uwagi z zakresu techniki mleczarskiej.

Pogawędki i odczyty będą połączone z dyskusyą.

Zebranie odbędzie się w sali wykładowej w Szkole mleczarskiej. *Z kraj. Biura mleczarskiego.*

Rozmaitości.

Rolnictwo w Królestwie. W sekcyi rolnej Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Warszawie odbyło się d. 13 b. m. pod przewodnictwem p. Chełchowskiego zebranie miesięczne dla spraw taryfowych, mających związek także z interesami rolnictwa w Galicyi. P. Dzierzbicki złożył fachowy referat ze zjazdu taryfowego. W zebraniu wzięli także udział prezes krak. Tow. rolniczego hr. Zdzisław Tarnowski, prezes gal. Tow. gospodarczego we Lwowie p. Włodz. Kozłowski i pos. St. Głąbiński, jako referent traktatów handlowych w Radzie państwa. *„Czas"*

Kongres międzynarodowy w sprawie żywienia zwierząt domowych odbędzie się w Leodyum przy sposobności tegorocznej międzynarodowej wystawy pod protektoratem rządu belgijskiego. Na porządku dziennym umieszczono między innemi następujące sprawy: 1) zasady racyonalnego żywienia w świetle najnowszych badań i doświadczeń naukowych; 2) fałszowanie pasz koncentrowanych; 3) pielęgnowanie zdrowia zwierząt pod względem żywienia i stajni; 4) najlepsze metody rozpowszechniania wiadomości o żywieniu zwierząt; 5) zakupno pasz treściwych za pośrednictwem stowarzyszeń rolniczych; 6) przygotowanie i przyrządzanie paszy i t. d. Wkładka dla uczestników oznaczoną została na 10 franków, termin konkresu nie jest jeszcze ostatecznie ustalonym.

Rolnictwo japońskie nie zna płodozmianu, na tym samym kawałku gruntu z roku na rok uprawia się ryż, a nawet po zbiorze sieje się inne rośliny. Jest to możliwem jedynie dzięki ogrodniczej kulturze stosowanej na małych parcelach, zresztą sprzyja tej metodzie uprawy łagodny klimat. Nawozu zwierzęcego stosować Japończycy nie mogą bo hodowla zwierząt domowych jest niemal nieznaną. Pola ryżowe użyźniają trawami zbieranymi w lasach i na stokach górskich lub odpadkami uzyskiwanymi przy bardzo rozpowszechnionem połowie ryb. Nawóz ludzki jest bardzo powszechnie stosowany na wszystkich innych polach z wyjątkiem ryżowych. Ryż służy do wyrobu napoju sake, zawierającego 15—20% alkoholu.

Nowa katedra na wszechnicach rolniczych. Wiedza rolnicza coraz bardziej się pogłębia i rozszerza, w koniecznem następstwie tego faktu coraz bardziej się specyalizuje, i innemi słowy rozpada się na nowe działy. Powstają wykłady o związkach rolniczych, niedawno rząd pruski utworzył osobną katedrę tego przedmiotu przy znanej akademii rolniczej w Poppelsdorf, którą objął Fassbender biograf Raiffeisena i długoletni współpracownik na kierujących stanowiskach kilku wielkich niemieckich centralnych związków stowarzyszeń rolniczych.

Obecnie Stany Zjednoczone Ameryki północnej wystąpiły z nowym pomysłem w tym kierunku, który zawdzięczamy inicyatywie i hojności jednostek a nie władz publicznych. John Clay, współwłaściciel wielkiej firmy handlującej bydłem Clay, Robinson & Comp. w Chicago dał potrzebne fundusze na utworzenie katedry dziennikarstwa rolniczego w State College Jowa. Obok wykładów obowiązkiem nowego profesora, którym zamianowano p. Wiliama H. Ogilvie jest popularyzowanie doświadczeń i prac naukowych akademii rolniczej, do której grona nauczycielskiego należy. Stany Zjednoczone kładą ogromny nacisk na popularyzowanie wiedzy rolniczej, a dowodem troskliwości wielkiej w tym kierunku jest utworzenie osobnej katedry dla tego przedmiotu.

Które z roślin uprawianych najwięcej potasu z gleby odciągają? Na podstawie próbnych doświadczeń przez Tow. rolnicze w Berlinie wykonanych okazało się, że z roślin zbożowych owies najwięcej, a jęczmień najmniej wyciąga potasu z ziemi. Ziemniaki, buraki zaś jeszcze więcej potasu wypotrzebowują dla siebie. — Tak więc co do zapotrzebowania potasu dla swego rozwoju w pierwszym rzędzie do najwięcej potrzebujących zaliczyć trzeba: ziemniaki, buraki cukrowe a ze zbożowych owies; a następnie z kolei przychodzą, już w mniejszym stopniu potrzebujące potasu: buraki pastewne i marchew a ze zbożowych najmniej jęczmień.

Stosownie więc do wyniku tych doświadczeń, powinno być i nawożenie solami potasowemi pod wyżej wymienione rośliny przeprowadzone. Tak więc, znacznie silniej potrzeba nawozić nawozami potasowymi te rośliny, które najwięcej tego składnika potrzebują i najwięcej go glebie odciągają. *K. L.*

Poprawa łąk piaskiem. Łąki mokre torfowe, jak i zanadto mchem porosłe, jak liczne spostrzeżenia wykazały, często piaskiem suchym posypane mogą być znacznie ulepszone. Próby w tym kierunku robione dały dobre wyniki, jeżeli tylko powierzchnia łąk takich, dokładnie suchym piaskiem jednostajnie była pokrytą.

Tak dla łąk nisko jak i wysoko położonych, warstwa piasku działa korzystnie, bo miejsca puste i mokre, jak i nierówne mchem porosłe, piasek wypełnia i powierzchnię łąki dokładnie wyrównuje. Stosownie do tego czy łąka mokra bardzo, lub mchem mocno porosła nisko położona, zależnem jest, czy mniejszej lub większej warstwy piasku użyć potrzeba. W każdym razie, chociaż w pierwszej chwili młode trawki będą piaskiem zupełnie przykryte i niejako przyduszone, to jednak później gęściej i szybciej wyrastają, a powierzchnia łąki staje się więcej wyrównana i darń tworzy bardziej zbitą masę. — Mech z czasem gubi się pod piaskiem zupełnie.

Jest to sposób poprawy łąk, który z łatwością można stosować. *K. L.*

Sposób uspokojenia niesfornych krów podczas doju. Bywają częste wypadki, że niektóre krowy w stajniach zachowują się tak niesfornie, iż absolutnie ich wydoić nie można. Czy to kopaniem zazwyczaj tylnemi nogami, czy też niepotrzebnem rzucaniem się w bok, krowy te w skutek nieraz niezbadanych przyczyn utrudniają w ten sposób przystęp do siebie dojarkom, że najczęściej jeżeli nawet uda się takie sztuki choć na chwilę podoić, to zawsze albo mleko ze skopca wskutek kopania bywa rozlewane albo dokładne wydojenie staje się wprost niemożliwem.

Takie sztuki bydła w stajni, choćby nawet dosyć mleczne — stają się powodem strat dla właściciela obory. Naturalnie nie mając innego sposobu, właściciel musi ich się w końcu pozbyć, przyczem nieraz wiele traci, jeżeli krowa

była mleczna, a na jej miejsce nie tak łatwo znajdzie odpowiednią.

Jeżeli jednak bez pozbycia się, możnaby taką krowę od tego nałogu odzwyczaić to bezwarunkowo w niejednym wypadku byłoby wielce dla właściciela stajni pożądanem. Owoż jedno z mleczarkich pism hannowerskich podaje bardzo prosty a wypróbowany dobry sposób, za pomocą którego można taką niesforną sztukę od kopania podczas dojenia odzwyczaić.

Sposób ten polega na skrępowaniu nóg tylnych krowy za pomocą odpowiedniej linki sporządzonej najlepiej z włosienia końskiego. W chwili kiedy taką sztukę ma się doić, dojarka ustawia krowę w pozycyi możliwie najdogodniejszej do dojenia i równocześnie biorąc tę linkę 2—2$^1/_2$ m. długą, w połowie długości robi pętlicę, i zakłada takową na staw skokowy u lewej nogi krowy. Jedną połowę linki owija kilka razy lewą nogę, a następnie drugą połową linki czyni to samo z prawą nogą, a następnie oba końce z linki ściąga i wiąże na węzeł u prawej nogi tylnej po zewnętrznej stronie. Następnie dojarka siada ze skopcem i wydaja mleko. Krowa niesforna, mająca obie tylne nogi skrępowane, czuje się zupełnie bezsilną i mimowoli musi się uspokoić, choćby na krótki czas wystarczający do jej wydojenia. Aby zadługo to skrępowanie nóg, a przez to ubezwładnienie ich nie trwało, należy po wydojeniu linkę odwiązać i nogi od niej uwolnić.

W ten sposób powtarzając kilka razy z rzędu przed każdym dojeniem tego rodzaju krępowanie nóg, można w końcu niesforną sztukę zupełnie odzwyczaić od nałogów przykrego kopania. *K. L.*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Marzec	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	14	18 60—19.10	14.20—15 00	15 80—16.60	15.50—16.40
Lwów	7	17 30—17.60	13.20—13.50	14.20—15.50	14 60—15 20
Tarnów	10	18.00—18.50	14.00—14 80	15.00—16.00	15 00—17.50
Podwołoczyska.	1	15.60—16.80	12.40—12.70	12.00—13.60	12 20—13.20
„ ros. bez cła	1	13.40—14.70	9.80—10.80	11.60—14 00	10.80—11.40
Wiedeń	7	19.70—20.70	15.95—16.25	16 25—19.30	14.90—15.30
Peszt	14	19.48—19.50	15.54—15.56	00.00—00.00	14.50—14.52
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Berlin	13	17.25—18.00	13.70—14.15	12.40—16.40	13.88—15.56
Poznań	13	16 50—17.80	13.00—14.00	14.30—15.70	13.80—15.20
Wrocław	13	16.80—18.00	12.90—14.20	14.30—16.50	13.80—15.20
Ceny w markach za 100 *kg.*					
Warszawa . . .	8	6.30—6.50	5.00—5.15	4.80—5.10	3.50—3 60
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. Wiedeń 3/III 14.80—15.40 K. **Lwów** 7/III 13.00—13.50 K. za 100 kg. **Kraków** 14/III 13.80—14.20.

Jęczmień na krupy. Kraków 14/III 14.20—14.90 K. **Wiedeń** 3/III 15.20—15.70 K. za 100 kg.

Kukurydza. Kraków 14/III 15.00—18.00 K. **Wiedeń** 3/III 16.30—16.70 K., **Lwów** 7/III 17.00—17.50 K. **Peszt** 14/III 15.42—15.44 K. **Tarnów** 3/III 18.00—20.00 K. za 100 kg.

Hreczka. Kraków 7/III 00.00—00.00 K. **Tarnów** 10/III 18.00—20.00 K. **Lwów** 7/III 15.60—16.00 K.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 14/III 19.00—23.00 K. **Wiedeń** 24/I 21.00—26.00 K. **Lwów** 7/III 14.50—20 00 K. **Tarnów** 10/III 20.00—26.00 K. za 100 kg.

Fasola. Kraków 14/III 26.00—46.00 K. **Wiedeń** 3/III drobna 30.00—32.00 K., długa i płaska 30.00—36.00 K., pstra 21.00—22.00 K. **Tarnów** 10/III 24.00—32.00 K. za 100 kg.

Wyka. Kraków 14/III 20.00—22.00 K. **Lwów** 7/III 17.00—20.00 K.

Chmiel. Wiedeń 3/III zatecki miejski 270—290 K, zatecki okoliczny. 250—200 K., anschauer czerwony 230—245 K., zielony 210—220 K. za 50 kg. **Lwów** 7/III 200—210 K. za 56 kg.

Rzepak. Kraków 3/III 22.00—22.50 K. **Lwów** 11/II 21.20—22.00 K. **Wiedeń** 31/I 23.00—24.00 K. **Praga** 0/I 0.00—0.00 K. **Peszt** 14/III 22.90—23.10 K. **Tarnów** 3/III 21.00—22.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 14/III 5.00—6.00 K. **Wiedeń** 10/III 4.00—5.00 K. **Tarnów** 3/III 4.00—5.00 K. **Lwów** 15/IX 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Kraków 14/III 100.00—130.00 K. **Lwów** 7/III 110.00—160.00 K. **Podwołocz. galic.** 18/XII 142 00—152.00 K. **Podwołocz. ros.** 18/I 146.00—164.00 K. bez cła. **Wiedeń** 10/III styryj. 170.00—175.00 K. średnia jakość 140.00—150.00 K., gruboziarnista czysta 000.00—000.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 14/III 80.00—100.00 K. **Lwów** 7/III 90.00—136.00 K. **Wiedeń** 10/III 110.00—130.00 K. za 100 kg.

Buraki. Wiedeń 3/III żółte, okrągłe 68.00—70.00 K. Mamuthy długie czerwone 68.00—70.00 K., flaszowate żółte i czerwone 68.00—70.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 13/III galicyjskie prima 80.00—86.00 K., secunda 74.00—79.00 K., tertia 68 00—73.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd 619 sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 9/III prima 100.00—104.00 K. tłuste 118.00—124.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 17/III. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 532 sztuk, jałownika 56, cieląt 356, owiec i kóz 4, nierogacizny 306. Płacono za woły 66—69 K., za krowy po 59—67.50 K. buhaje 66—72 K. za 100 kg żywej wagi. Za cielęta płacono 28—44 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 126—136 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wiedeń 15/III deserowe 2.40—2 50 K., wiejskie 2.20—2.30 K. zwykłe targowe 1.80—2.00 K. **Kraków** 14/III targowe 2.40—2.80 K. za 1 kg. **Hamburg** 10/III stołowe I klasy 226.00—244.00 M, II klasy 220.00—224.00 M. III klasy 150.00—200.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 11/III dworskie i spółkowe, prima 230.00—234.00 M., secunda 224.00—230.00 M., tertia 212.00—224 00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 15/III prima 34—35 sztuk, secunda 36—37 sztuk, konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. **Kraków** 14/III 2.60—3.00 K. **Berlin** 3/III 0.00—0.00 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 10/III surowy 75% 47.95—48.25 K., rafinowany 90% bez opłaty 140.50—141.00 K.

Lwów 7/III 44.50—44.75 K.

Kraków 14/III okowita z opłatą na 75% Tral. 160 K., spirytus z opłatą na 95% Tral. 200 K. za Hektolitr.

Pasza.

Siano. Kraków 14/III 8.40—10.40 K. **Tarnów** 10/III 7.50—10.00 K. **Wiedeń** 3/III 6.00—8.60 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 7/III 11.20—16.40 K. **Wiedeń** 3/III 7.00—9.00 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 14/III 4.20—5.00 K. **Tarnów** 10/III 4.00—4.60 K. **Wiedeń** 3/III 5.60—5.80 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

L. 1217.

KONKURS.

Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego ma do umieszczenia na subwencyjne stacye:

a) Szpakowatego oryentalnego 166 ctn. wysokiego ogiera „Nelsona“ ur. 1893 r. w Sławucie po wywodowym Antarze z Registraturze po Kohejlanie i

b) szpakowatego pół krwi oryentalnego ogiera „Pelhama“ ur. 1895 r. w Sławucie po Almansone z matki pół krwi sławuckiego chowu.

Warunki otrzymania tych ogierów są następujące:

1. Hodowcy ubiegający się o ogiery muszą być członkami Towarzystwa rolniczego i przed wniesieniem podania winni obejrzeć ogłoszone ogiery na miejscu w stajni Hr. Augusta Dzieduszyckiego w Jasionowie pod Rymanowem, a w podaniu zaznaczyć, że ogiery odpowiadają ich wymaganiom.

2. Hodowcy, którym Komitet przydzieli ogiery na stacye, winni w wysokości 25% ceny przyczynić się do ich zakupna i to przy zakupnie ogiera „Nelsona“ kwotą 300 kor., a przy ogierze „Pelhamie“ kwotą 200 kor. i na swój koszt sprowadzić ogiery z Jasionowa do siebie.

3. Przez przeciąg lat czterech ogiery jako subwencyjne pozostają własnością Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego i pod kontrolą tegoż.

4. Hodowcy winni otrzymanymi subwencyjnymi ogierami stanowić rocznie 30 klaczy obcych i, w tym celu winni się postarać o licencyę dla ogierów w mowie będących.

5. Po czterech latach i po wypełnieniu warunków zawrzeć się mającej „Umowy“ ogiery subwencyjne przechodzą na wyłączną własność hodowców.

Podania należy wnosić najpóźniej do 1 maja r. b. i to nie wprost do Komitetu, tylko na ręce Wydziałów tych Towarzystw rolniczych okręgowych, w których obrębie działalności mieszkają hodowcy, mający zamiar ubiegać się o ogiery w powyższym konkursie wymienione.

Kraków, dnia 1 marca 1905 r.

Z Komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.